Rok 1873. Kraków, piątek 18 lipca Nr. 163.

KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codzień rano z wyjątkiem dni poświątecznych. Numer pojedynczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr.	3 złr.	1 złr.
w Austrji z przesyłką	16 „	4 „	1 „ 40.
w Niemczech	12 tal.	3 tal.	1 tal.
we Francji	80 fr.	20 fr.	7 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunji i Szwajc.	48 fr.	12 fr.	4 fr.
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgji	56 „	14 „	5 „

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzęda pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje. Redakcja, Administracja i Ekspedycja mieszczą się w Krakowie ul. Mikołajska l. 435. Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Reklamacje nieopieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (Inseratów).
w pierwszém umieszczeniu wiersz . 8 cnt.
w każdém następném umieszcz. wiersz 5 „
Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „
Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie: Marjan Dworski. — **We Lwowie:** Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — **W Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **W Wiedniu:** B. Wołowski Administrateur de la Gazette des 'Etrangers, Wien Kolovratring 9. — Hasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wolzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro anonsów, Wolzeile Nr. 2.— **W Pradze:** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **W Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windermachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zürichu, St Gallen, Genewie i Sztutgardzie:** Hassenstein & Vogler. — **W Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

Kraków 17 lipca.

Z dniem 16 lipca nietylko p. minister Ziemiałkowski, ale równocześnie i p. hofrat Zaleski opuścił Wiedeń na dłuższy czas. Nie wiadomo nam, czy w skutek tego podwójnego urlopu ministerstwo „dla Galicji“ zostanie tymczasowo zamknięte, nie wiemy też, czyby się dała czuć z tego powodu jakaś różnica w traktowaniu spraw krajowych. Tyle tylko wiemy, że w Wiedniu ludzie zwykle dobrze poinformowani zapewniają, jakoby p. Ziemiałkowski bardzo był już zniechęcony, przekonawszy się, że w obecnym składzie ministerstwa nie mówiąc nawet o jakiejś akcji politycznéj o każdą drobnostkę dla kraju walczyć musi przeciw niechętnym i nieprzyjaznym żywiołom.

Nie byliśmy nigdy gorącymi zwolennikami tego ustępstwa, które się nazywa „minister rodak“; nie przywiązywaliśmy doń wielkiéj wagi w przekonaniu, że minister rodak, chociażby najgenialniejszym był człowiekiem, niewiele potrafi uzyskać dla kraju od nieprzyjaznéj temuż większości swoich kolegów. I nie dziwilibyśmy się wcale, gdyby p. Ziemiałkowski rzeczywiście ustąpił z posady bardziéj honorowéj, jak zaszczytnéj; tém bardziéj że i stanowisko całego gabinetu jest dziś zachwiane. Ministerstwo nie ma znikąd poparcia: wszystkie stronnictwa, wszystkie frakcje występują przeciw niemu mniéj lub więcéj wyraźnie, jawnie, lub skrycie. Półurzędowi korespondenci prowincjonalnych dzienników bronią rząd, jak mogą i umieją; czytelnicy aż do znużenia są karmieni dobrze znanemi zapewnieniami i zaklęciami; ale któż tego nie wié, co są warte podobne emanacje ze źródeł półurzędowych?

Uorganizowanie tak zwanych kompanji alpejskich, które głownie mają pilnować granic włoskich od Francji, a w potrzebie takowych bronić, nie pozostało bez odgłosu ze strony francuzkiéj. W izbie wersalskiéj deputowany Cézanne postawił wniosek, ażeby utworzyć pewną liczbę bataljonów strzelców specjalnie dla obrony granic od strony Alp, Jury, Wogezów i Pirenejów; żołnierze do tych bataljonów mają być głównie rekrutowani z miejscowych górali.

W Jugenheim odbyły się zaręczyny księcia Alfreda Edymburskiego z carówną Marją. Przy téj okoliczności po raz pierwszy naruszony został dawny zwyczaj, według którego w angielskim domu królewskim mogą być zawierane małżeństwa tylko między książętami i księżniczkami protestanckiego wyznania. Wprawdzie znaczne stronnictwo w kościele anglikańskim dopuszcza wspólną komunję z chrześcijanami grecko-katolickiego obrządku u jednego ołtarza. Podróżujący na wschodzie Anglicy nieraz już to praktycznie wykonywali.

Zamięszanie wzrasta w Hiszpanji. Ostatnie wiadomości z Madrytu, dobre pod jednym względem, są złe pod innym. Podczas gdy jeden telegram z 13 b. m. donosi, że jenerał Velarde stłumił rokosz w Alcoy, inny telegram z 14 b. m. zawiadamia, że brat ministra marynarki jest jednym z naczelników powstania w Kartagenie, i że załoga wojennego okrętu Almanza połączyła się z buntownikami. A nadto zanosi się na nową zmianę w ministerstwie. Na posiedzeniu kortezów 14 b. m. Pi y Margall oświadczył, że rokował z lewicą, i że koledzy jego są zdania, iż należy utworzyć gabinet mięszany z członków środka i lewicy. W skutek tego Pi zajmuje się teraz złożeniem nowego rządu, do którego, jak się zdaje, wejdą Estevanez, Cala i Navarette. Oprócz tego prawica miała wnieść naganę dla prezydenta. Nareszcie jeden oddział w Puentela Reina kapitulował i wydał broń swoją karlistom. Puycerdę oblegli strażnicy Don Carlosa 13 b. m., a w Madrycie przedwczoraj rano skoncentrowano wojsko. Taki stan rzeczy jest zaprawdę bardzo smutny, a co gorsza, nie można śród tych zawichrzeń wewnętrznych dopatrzyć się jakiegokolwiek porządku publicznego. Wszędzie tylko walki i współubieganie się stronnictw, a na dobitkę niekarność i w wojsku. Według pogłoski pewnéj, która znajduje wiarę w Madrycie, ośmiu oficerów niemieckich należy do sztabu naczelnika bandy Elio. Mieliżby znowu myśleć w Berlinie o kandydaturze Hohenzollerna do tronu hiszpańskiego?

Kilkakrotnie zapowiadana kandydatura kardynała Riario Sforza do tjary papiezkiéj ma być nietylko we Włoszech i we Francji dobrze uważaną, lecz także w rządowych kołach austrjackich. — Pierwsza propozycja téj kandydatury wyszła podobno od Antonellego, który od niedawnego czasu prowadzi ze Sforzą żywą korespondencję.

Już-eśmy podali wiadomość o losie chana Chiwy, który uznając się wassalem rossyjskim, tém samém kraj swój stawia w zależności od Rossji. Dziś donoszą *Mosk. Wied.*, że wojskowy naczelnik miasta Semipałatyńska, jenerał Połtorucki wyprawił oddział topografów do północno-wschodnich części Mongolji i Dżungarji dla zdjęcia dokładnych map tych krajów. Zupełnie w taki sam sposób przygotował rząd rossyjski hołdownictwo Chiwy i oderwanie Samarkandy od Buchary. Wtedy na czele ekspedycji topograficznéj stał jenerał Ignatjew, obecnie ambasador w Konstantynopolu. Ukazał się w Bucharze 1858 r., jako poseł cara, i użył swéj missji do zbadania słabych stron kraju.

Ruch wyborczy
z kraju i poza krajem.

Jedno rozczarowanie za drugiem spotyka centralny komitet żydowski we Lwowie. Pozawczoraj odbyło się w Jarosławiu zgromadzenie wyborców żydowskich, na którém uchwalono nie łączyć się z centralnym komitetem żydowskim, ale działać zgodnie z większością narodową. — W takimże samym duchu zapadła podobno uchwała w kahale przemyskim, a żydzi z Buczaca stawiają jako kandydata na posła z Kołomyi, Buczaca i Sniatyna, właściciela młyna parowego w Stanisławowie p. F r e u n d a, który jak *Gazeta Nar.* zapewnia, jest Polakiem, i o odrębnéj polityce komitetu żydowskiego nic wiedzieć nie chce, równie jak i proponujący go na posła żydzi buczaccy.

Na Szlązku popiera centralistyczne „towarzystwo niemieckie“ w Cieszynie z gmin wiejskich w księstwie Cieszyńskiem niejakiego Obratschaja rządcę arcyksięcia Albrechta, któryteż różnych używa sztuczek i fortelów, by lud wiejski obałamucić i na swoją przeciągnąć stronę. W pismach ulotnych, które „towarzystwo niemieckie“ w polskiem nawet tłumaczeniu między lud rozrzuca, przedstawiony jest p. Obratschaj, znany polakożerca i centralista, jako „kość z kości i ciało z naszego ciała“, jako „mąż wyrosły z stanu chłopskiego“ i „stanowi chłopskiemu przyjacielski“, który „chłopa nietylko wtenczas widzi, kiedy go potrzebuje“ i który „włada naszym językiem“ (tak pisze n i e m i e c k i e towarzystwo do ludu p o l s k i e g o!). *Gwiazdka Cieszyńska* daje temu panu i popierającemu go towarzystwu w następujący sposób bardzo trafną odprawę:

„Jeżeli p. Obratschaj, pisze, jest kością z kości i ciałem z naszego ciała stanowi chłopskiemu przyjacielskim, dlaczegóż nie popiera usiłowań naszych chłopów i rolników, gdy ci nad polepszeniem swego bytu pracują, i dlaczegóż pracuje tylko w niemieckim ferajnie i na korzyść niemieckiego ferajnu? Jeżeli p. Obratschaj włada „n a s z y m“ językiem, dlaczegóż działa zawsze z dajczferajnem przeciw narodowości naszéj, kiedy lud „n a s z“ domaga się równouprawnienia i sprawiedliwości dla języka naszego w szkołach i urzędach? Dlaczegóż wreszcie dajczferajn proteguje tak bardzo p. Obratschaja i dlaczegóż kiedy tak znakomite są zasługi jego, już dawniéj nie wybrano go do sejmu? Wiemy, że p. Obratschajowi chce się bardzo być posłem do rady państwa, ponieważ byłoby to dla niego korzystném, i wiemy téż, dlaczego popiera go dajczferein; ale lud szląski potrzebuje innego zastępcy jak dajczferajnisty lub arcyksiążęcego ferwaltera. Spodziewamy się, że ludność wiejska księstwa Cieszyńskiego obierze sobie posła według swojego życzenia i potrzeby, a agitacja dajczferajnu zostanie bez skutku.“

Zwolennicy p. Obratschaja rozpuszczają pogłoskę, że kto nie będzie za nim głosował, temu urzędnicy arcyksiążęcy żadnego nie dadzą zarobku. „Gwiazdka Cieszyńska“ tak ostrzega przed temi groźbami:

„Największém nieszczęściem jest, że lud daje się straszyć groźbą: „jak nie będzie obierał według woli arcyksiążęcych urzędników, to mu ci nie dadzą zarobku“. Jest to bardzo niedorzeczny postrach, bo każdy i najprostszy chłop może pojąć, że arcyksiążęcy urzednicy bez robotników obejść się nie mogą. Więc co do tego, żadna gmina nie potrzebuje mieć troski i może sumiennie obierać.“

Bezpośrednie wybory i Rusini.

Wiedeń 16 lipca.

(Broszura napisana po rusku. Lwów starop. drukarnia, przez Zahirnyi'ego.)

Wiadomo, że autorem téj broszury pod powyższym pseudonymem wydanéj, jest ks. Kaczała.

Dlatego, że mąż ten prawy i uczony w ostatnim sejmie wystąpieniem swém w sprawie pojednania narodowości „polskiéj i ruskiéj“ nadzwyczajne zrobił wrażenie w kraju i po za krajem, i przez opinję publiczną uznanym został za męża szerszych pojęć i głębszéj wiedzy, który może kwestję tę żywotną i na pozór trudną do rozwiązania sprowadzić na „tory ugodowe“, dlatego, powiadamy, pismo powyższe zasługuje na szczególną uwagę.

Autor zaczyna od przytoczenia faktu, że słowiańskie organa, w Austrji i w Rossji wychodzące, wyrzucały galicyjskim Rusinom, że prowadzą politykę anti słowiańską; jeden zaś organ lwowski *Słowo* zajął stanowisko nieomylności i twierdzi, iż nikt prócz niego stosunków galicyjsko-ruskich nie zna.

Na to mu autor odpowiada:

Chcąc poznać, czy Rusini ocenili należycie swe położenie, a szczególnie czy ich polityka w kwestji bezpośrednich wyborów była nieomylną, trzeba rzecz rozważyć zimno i bez uprzedzeń.

Widzimy, że w Austrji przeciw wyborom bezpośrednim byli i są wszyscy Słowianie, a prócz nich austrjaccy Niemcy w Tyrolu, Vorarlbergu, Dolnéj Styrji i Górnéj Austrji.

Tylko centraliści niemieccy, porozrzucani tu i owdzie, stanowią koterję, która jest za wyborami bezpośredniemi. Do nich przyłączyć się chcieli żydzi z naszego kraju.

Rusini, w których imieniu Kowalski zbierał petycje za wprowadzeniem bezpośrednich wyborów, okazali się przyjaciołmi niemieckich centralistów.

Kto myśli i zna historję Austrji, ten zrozumie, dlaczego broniący autonomji krajów są przeciw oktrojowaniu ustawy wyborczéj unieważniającéj znaczenie pojedynczych królestw i krajów — ale nikt nie zrozumie t a k t y k i Rusinów galicyjskich.

Austrja jako jednolite państwo nigdy nie istniała — kraje pojedyńcze w różnych epokach i z różnych powodów połączone z Austrją pod jedną dynastją, miały swoje urządzenia, na owe czasy potrzebom i właściwościom odpowiednie.

Nawet cesarz Franciszek przyjmując tytuł „cesarza Austrji“ w odpowiednim patencie z d. 4 sierpnia 1806 o państwie n i e wspominał, tylko o krajach austrjackich.

Austrja więc i za rządów „samowładnych była związkowém państwem; a nawet w pomienionéj odezwie cesarz Franciszek uważa monarchję swoją za corpus „złączonych państwowych części“, przez co już charakter jéj federacyjny jasno jest uwydatniony.

W r. 1848 po ogłoszeniu zasady „równouprawnienia“ na całym obszarze Austrji podniesiono okrzyki radości, a Słowianie w tych objawach przodowali, rozumiejąc doniosłość tak korzystnéj zmiany w położeniu politycznėm.

Złudzenie jednak nie długo trwało, gdyż w skutek kampanji węgierskiéj nastąpiła reakcja i wprowadzony został absolutyzm.

W r. 1859 cesarz zwołał „mężów zaufania swego“ i zgromadzenie tych ludzi z różnych części państwa obradowało nad sprawami ważnemi, a głównie nad „unormowaniem zasady rządzenia w Austrji“. I wtedy jeszcze ta korporacja, któréj dano nazwę: wzmocnionéj rady państwa (verstaerkte Reichsrath), oświadczyła się za ustrojem federacyjnym.

To téż myśl prawdziwie wyższa, rzucona przez pomienione zgromadzenie, została przyjętą przez cesarza, i ujęta w ścisłą formę dyplomu cesarskiego z d. 20go października 1860 r., w którym monarcha zapowiada i ogłasza ludom Austrji, że postanowił wykonać prawa historyczne krajów, z zastosowaniem takowych do wymogów czasu i potrzeb państwa, jako całości politycznéj.

Autor wymienia główne punkta dyplomu z r. 1860 wykazując, jak sprawiedliwie można było w duchu téj pierwotnéj „myśli politycznéj“ uporządkować monarchję ku zadowolnieniu ludów austrjackich.

Co się z przewodnią myślą odzwierciedloną w dyplomie z r. 1860 stało, wiadomo powszechnie.

Autor słusznie i zgodnie z prawdą przypisuje winę „wypaczenia myśli ugodowéj“ wpływom niemieckim u góry.

Niemcom-biurokratom, którzy Austrją rządzili, w każdéj formie czy absolutnéj czy konstytucyjnéj, centralizacja pozostanie „jedyną formą“ rządu. Ta tylko zadowolnić ich może co do tradycyjnych pretensyj szczepowych rozkazywania, czyli „hegemonji“ niemieckiéj.

Łatwo zrozumieć, jak patenta lutowe z r. 1861 rozczarowały wszystkie ludy, prócz małéj frakcji Niemców, żyjącéj tradycją „biurokratyzmu“.

Z oktrojowanéj przez Schmerlinga konstytucji widać, jak „dyplom“ zupełnie był odsunięty na bok, a myśl główna skierowana ku zcentralizowaniu władzy

i wyrobieniu sztucznéj większości w parlamencie dla Niemców.

Tak tendencyjnie ułożono „ordynacje wyborcze“ dla krajów, że w jednych miejski a w drugich wiejski żywioł upośledzony został, w miarę potrzeby „systemu“ mającego na oku: nadanie supremacji Niemcom.

A jednak przyznaje autor, że mimo „parcjalności“ widocznéj tych patentów, pozostała podstawa federacyjna.

Sejmy wybierały **w każdym kraju** do rady państwa ze swego grona **delegatów**.

Po wojnie prusko-austrjackiéj Węgry zostały odłączone od Austrji.

Konstytucja z r. 1861, która dla całéj monarchji, a więc i dla krajów węgierskich była „oktrojowaną“, straciła podstawę prawną.

Wtedy udało się znowu centralistycznéj mniejszości ludów austrjackich — tj. centralistom — ułożyć konstytucję nową dla krajów nie-węgierskich.

Ta konstytucja z r. 1867 nie różni się co do tendencji i co do ducha od poprzedniéj.

Nadaje Niemcom łatwość stania się większością parlamentarną przy pomocy rządu, jeźli ten im sprzyja.

Czesi i Morawcy nie wzięli udziału w téj nowéj przedlitawskiéj radzie państwa. Reprezentanci innych krajów: Tyrolu, Krainy, Bukowiny, Galicji etc., choć brali udział w obradach, stanęli w opozycji i nigdy się nie jednoczyli z centralistami w duchu téj centralistycznéj konstytucji z r. 1867.

(Dokończenie nastąpi.)

Niemcy.

W prasie perjodycznéj niemieckiéj panuje wielka posucha na wiadomości polityczne. Dzienniki w braku nowin przedrukowują wzajemnie artykuły lub żyją reminiscencjami niedawno ubiegłéj przeszłości. Nawet polemika pomiędzy wrogiemi sobie stronnictwami prawie zupełnie ucichła w braku potrzebnego do niéj materjału. Jeżeli co jeszcze budzi mniéj więcéj interes czytającéj publiczności, to chyba ruch wyborczy, któremu poświęca się w dziennikach stosunkowo bardzo wiele miejsca. Z dotychczasowych sprawozdań o nim trudno jeszcze przewidzieć ostateczny rezultat przyszłych wyborów do sejmu, albowiem istotny stan rzeczy nie da się rozpoznać wśród zabiegów stronnictw i frakcji, frazeologji odezw i manifestów, wrzasków rozmaitych zgromadzeń wyborczych — jednem słowem całego tego bombastu, na jakim nigdy nie zbywa w takich chwilach jak obecna. Są jednak niewątpliwe wskazówki, że frakcje postępowców i socjal demokratów zwiększą zastęp swoich reprezentantów w sejmie pruskim. Jeszcze nigdy z taką gorliwością nie prowadzono agitacji wyborczéj pomiędzy klasą wyrobników wiejskich jak w chwili obecnéj; dotychczas bowiem socjal-demokraci działali na klasę wyrobników miejskich i pokładali w niéj swoje nadzieje. Teraz zaś klasę robotników wiejskich wciągnięto także w rachubę, i podług wiadomości podawanych w dziennikach, propaganda idzie daleko pomyślniéj jak się spodziewano. Po nieporozumieniach jakie ostatniemi czasy miały miejsce pomiędzy stronnictwem narodowo-liberalném i postępowców, przyrost tego ostatniego w sejmie nie będzie zbyt pożądanym dla rządu.— Jeżeli dotychczas stanowisko postępowców względem rządu nie było właściwie opozycyjném, to jednak za przyszłość ręczyć niepodobna. W socjal-demokratach rząd ma może jeszcze zacieklejszych przeciwników niż w ultramontanach, a krzątanie się pierwszych jest bardzo nie na rękę rządowi. Wprawdzie w obozie katolickim w skutek adresu katolików szląskich objawiło się rozdwojenie, lecz zdaje się, że rząd nie odniesie tych korzyści, jakich się po niem spodziewał. Zapatrywania katolików, oświadczających się z gotowością do popierania polityki rządowéj, w masie ludności katolickiéj nie znajdują najmniejszéj sympatji, a do liczby podpisanych i podpisujących się na adresach należą prawie wyłącznie katolicy zajmujący posady rządowe, kilkudziesięciu członków wysokiéj arystokracji lub osób zamieszkałych wśród ludności protestanckiéj. Tego rodzaju luźne żywioły nie rozbiją ściśle zorganizowanego stronnictwa katolickiego, z którém może się mniéj więcéj pod tym względem równać tylko frakcja socjal demokratów.

Daléj opozycyjną jest także frakcja staro-konserwatywna czyli feodalna, i po części niezbyt wielka ilość ortodoksów protestanckich. Nie da się zaprzeczyć, że walka z całym tym zastępem opozycyjnym będzie bardzo trudną rządowi, zwłaszcza, jeżeli przypomnimy sobie bezustannie krążące pogłoski o dymisji ks. Bismarka i coraz silniéj objawiającéj się niechęci do niego ze strony króla od czasu wystąpienia kanclerza przeciwko hr. Arnim. Nie chcemy przypuszczać, aby nationalliberały zdobyli się na pewnego rodzaju samodzielność wobec dotychczas jeszcze wszechwładnego ks. Bismarka, lecz próbki nieposłuszeństwa i objawów własnéj woli z ich strony już miały miejsce.

Położenie kanclerza z dnia na dzień staje się coraz trudniejszém. Wielkość jego zdobyta na polu dyplomacji ofiarą krwi i mienia narodu niemieckiego, zbladła, zmalała na polu polityki wewnętrznéj. — Wszystkiem oczywiście być niepodobna; a nawet najgienjalszy mąż stanu jużby w naszych czasach nie potrafił objąć całego obszaru spraw zewnętrznych i wewnętrznych przy naszych tak skomplikowanych stósunkach. Łatwo było przy ogromnych zasobach materjalnych, szczęśliwych okolicznościach i zupełnéj nieudolności przeciwników zdobyć świetne stanowisko na zewnątrz, ale dla wypełnienia tego wspaniałego gmachu potrzeba czegoś więcéj. W sprawach wewnętrznych Bismark okazał się dosyć miernym mężem stanu, czego dowodem jest dzisiejsze rozprzężenie Niemiec.

Bismarkowi chciało się w Niemczech odegrać rolę kardynała Richelieu'go, lecz w czasach dzisiejszych samo gwałtowne łamanie wszystkiego nie wystarcza. Walka z partykularyzmem państw i państewek niemieckich, ze stronnictwem feodalném i kościołem katolickim w imię oderwanéj idei państwowéj wywołała tylko gorętsze przywiązanie do najdrobniejszych cech odrębności prowincjonalnéj, obudziła nienawiść, fanatyzm religijny, których następstwa mogą bardzo boleśnie się odbić na świeżym gmachu jedności niemieckiéj. Takie są rezultaty wewnętrznéj polityki kanclerza.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 17 lipca.

W skutek panującéj między ludnością starozakonną na Kazimierzu nadzwyczajnéj nędzy, która się głównie przyczynia do rozszerzania się cholery, zawiązał się komitet, który wziął sobie za zadanie zbierać fundusze celem zaradzenia téj okropnéj klęsce.

Zaraz na pierwszych zebraniach komitetu, sami członkowie tegoż, których spis imienny osobno podamy, złożyli kwotę około 1,000 złr. wynoszącą.

Komitet następnie podzielił się na sekcje, które się mają bezzwłocznie zająć zbieraniem składek na Kazimierzu i w mieście.

Miło nam donieść, iż na pierwszą wiadomość o zawiązaniu się komitetu, raczyła ofiarować z własnego popędu j. o. ks. Małgorzata z kks. Orleanów ks. Czartoryska za pośrednictwem wgo Dyonizego Skarżyńskiego dyrektora banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu kwotę złr. 50.

Prócz tego ofiarowali na ten cel:

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu złr. 200; galicyjskie towarzystwo parcelacji i budowy złr. 100; galicyjski zakład kredytowy ziemski złr. 100; filja galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego złr. 100.

Komitet wyrażając szczere i serdeczne podziękowanie szlachetnym dawcom, odzywa się gorąco do ducha obywatelskiego wszystkich mieszkańców miasta Krakowa, aby wszelkiemi siłami wspierali przedsięwzięcia komitetu, gdyż jedynie przez szybkie i sprężyste przytłumienie choroby na Kazimierzu zdołamy uchronić całe miasto od grożącéj mu klęski.

Dalsze ofiary składać można w administracji *Czasu* i *Kraju*, jakoteż

w biórach: Dra Szymona Samelsona adwokata ulica Florjańska nr. 334 i dra Arnolda Rappoporta ulica Florjańska nr. 330; daléj w domu bankowym Blau i Epstein przy Rynku Głównym nr. 51; nareszcie w biórze komitetu przy Stradomiu w domu wgo Deichesa na drugiem piętrze.

Komitet dla poratowania chorych i biednych na Kazimierzu.

Komisja sanitarna miejska uchwaliła na dzisiejszém posiedzeniu: 1. otworzyć zamówiony na Kleparzu szpital dla cholerycznych w klasztorze Sióstr Miłosierdzia; 2. wnieść podanie do namiestnictwa o zezwolenie urządzenia szpitalu tymczasowego cholerycznego w zakładzie klinicznym na Wesołéj; 3. oddać na użytek ubogiéj ludności, pozbawionéj mieszkań, kramy jarmarczne miejskie i takowe ustawić na odpowiednich placach na Kazimierzu; 4. rozdawać codziennie tejże ludności zupę rumfordzką; 5. wydać odezwę do mieszkańców z wyjaśnieniem przyczyn powstawania cholery i z pouczeniem sposobu spiesznego ratowania chorych; 6. zarządzić bezwłocznie desinfekcję w miejscach wskazanych jako nieczyste. W tym celu ustanowiono dwa dozory czystości, jeden w mieście po Starą Wisłę, drugi na Kazimierzu.

Stowarzyszenie do wspierania i pielęgnowania chorych urządziło trzy stacje do ratowania osób, zapadających na cholerę, jedną w rynku, w kamienicy pod l. 51, drugą na Podbrzeziu, w synagodze zboru izraelickiego, trzecią na Podgórzu w domu p. Habera.

Datki na wspieranie biednych chorych z wdzięcznością przyjmuje a zarazem dziękuje radcy miejskiemu p. R. za ofiarowane na ten cel 5 zła.

W ciągu ostatnich 24-ch godzin t. j. do dziś rana, przybyło do szpitala Braci Miłosierdzia na Kazimierzu 21 osób chorych na cholerę, umarło 8; liczba chorych zdaje się zatem zmniejszać.

Na Podgórzu zachorowało w tymże samym czasie 1 żołnierz.

Starszy lekarz wojskowy na zamku dr. Weber ma się lepiéj.

Z akademji umiejętności.—Dnia 14 b.m. odbyło się ostatnie przed ferjami posiedzenie komisji archeologicznéj w akademji umiejętności, na którém p. A. H. Kirkor zdawał sprawę z wycieczki naukowéj do Kwaczały (w okolicy Babic, Poręby, Alwerni i Lipowca), zkąd przywiózł bogaty zbiór wykopalisk z rozkopanego cmentarzyska pogańskiego. Pp. dr. Alth, J. N. Sadowski i prezes akademji Majer, mieli udział w obradach nad sprawozdaniem. Delegowano komisję do rozszerzenia zakresu tych badań w okolicach Kwaczały.

Dziś o godz. 8 z rana wszczął się ogień w altanie ogrodowéj przy kościele Bożego Ciała na Kazimierzu. Ogrodnik zapalając sobie fajkę przypadkowo zapalił całą paczkę zapałek i tą przestraszony rzucił na ziemię. Natychmiast zajęła się słoma, leżąca na ziemi, a płomienie zaczęły już ogarniać całą altanę, ale spieszny ratunek domowników położył koniec dalszemu szerzeniu się niszczącego żywiołu.

Pożar. — Dziś w nocy o godz. $10\frac{1}{2}$ spaliły się na Zwierzyńcu 2 domy i 3 stodoły.

Proszeni jesteśmy o przyjęcie następującego ostrzeżenia:

Przybył tu przed paru dniami młody człowiek, mieniący się być bratem moim, nadużywa on imienia mego udając się do osób łatwowiernych o datki pieniężne, dając za powód biedne położenie swoje i wymyślając rozmaite przygody. Upraszam przeto wszystkich uczciwie myślących ludzi, aby rzeczonemu młodzieńcowi żadnych datków nie udzielali, bo tem wyrządzają krzywdę mnie, społeczeństwu i jemu, odwodząc go od pracy i stawiając go na drodze demoralizującéj.

W. Rapacki, artysta dram.

P. Dąbrowski napisał komedję p. n. „Kasa oszczędności.“

Na wszechnicy lwowskiéj dnia 10, 11 i 12 b. m., po złożeniu ścisłych egzaminów otrzymali stopień magistrów farmacji następujący: pp. Jan Bachman, Alfred Blucmenthal, Jan Distl, Michał Gruszecki, Adolf Hubel, Franciszek Koszowski, Karol Lewicki, Maks. Mehrer, Jan Popiel, Antoni Sidorowicz, Jan Skibiński, Karol Sklepiński, Eug. Wysoczański, Ignacy Żołyński.

Wydział ochotniczéj straży pożarnéj we Lwowie, otrzymał od dyrekcji tow. wzajemnych ubezpieczeń 100 zła. a od galicyjskiéj kasy oszczędności 300 zła. na cele straży pożarnéj.

Podziękowanie. — Komitet podpisany wyraża niniejszém tym szlachetnym dobroczyńcom, którzy swą ofiarnością przyjęcie techników lwowskich w liczbie 80 w naszém mieście umożliwili, zabezpieczywszy przytém mniéj zamożnym utrzymanie na 20 dni, w których ćwiczenia praktyczne w geodetycznych pomiarach w okolicy podejmowane być miały.

Z rąk waszych, wspaniałomyślni, płynęły datki hojnie i szczodrze, płynęły prawdziwie podług myśli pisma św. „Co prawa daje, niech nie wié o tém lewa.“ Nie pytaliście się bowiem: A na co to? A po co to? itd.

A czyż to nie wzniosły przykład dla tych, dla którycheście dawali, a którzy w czasie krótkim zostawszy obywatelami za waszym przykładem pamiętać będą o uczącéj się młodzieży i spłacą dług u was zaciągnięty.

Serdeczne „Bóg zapłać“ wam za to!

Przyczém oznajmiamy, że przyjazd ów akademików do Tarnowa udaremniony tego roku wypadkami nieprzewidzianemi nastąpi w roku przyszłym w miesiącu lipcu.

Pieniądze zatém uzbierane w kwocie 212 złr. 40 c., a złożone wraz z listami subskrypcyjnemi w świetnéj radzie miejskiéj mogą być przez korzystne umieszczenie w kasie oszczędności pomnożone i na ten sam cel użyte, jeżeli zwrotu ich szanowni subskrybenci nie zażądają.

Równocześnie przesłano na żądanie spis dobroczyńców do rektoratu c. k. akademji technicznéj we Lwowie, celem wyrażenia im podziękowania w drodze dziennikarskiéj.

Komitet dla przyjęcia akademików techniki lwowskiéj:

Tarnów d. 11 lipca 1873.

Jan Schütz, przewodniczący.

Członkowie: Jan Szubowicz, jako sekretarz. Józef Fast, Baruch Glasscheib, Albin Kobylski, Mozes Kochane, Ludwik Kostórkiewicz, Franciszek Ligęza, Józef Nowakowski, Dawid Rozner, Anastazy Rusinowski, Michał Świderski, Wacław Zawadil.

Wzory budynków szkolnych. — Coraz liczniejsze zakładanie szkół ludowych i rozszerzanie już istniejących zmusza do wznoszenia nowych budynków szkolnych lub przebudowania dawnych. Budynki te, często nie odpowiadają wcale przeznaczeniu swemu. Rada szkolna postarała się zatem o skreślenie planów dla rozmaitych szkół ludowych, jedno- i więcéjklasowych, męskich i żeńskich, murowanych i drewnianych. Plany te wystawione są w litografji p. Pillera we Lwowie; rada szkolna zamyśla je porozsyłać okręgowym radom szkolnym, aby się nadal do nich zastosowano. Należy sobie życzyć, pisze *Dzien. Polski*, na co i my też chętnie się zgadzamy, ażeby na przyszłość nowe gmachy szkolne budowano według jednego z tych planów, bo wznoszenie budynków szkolnych, których rozkład nie odpowiada ich celowi, jest zmarnowaniem nakładu pieniężnego, nieraz z wielką trudnością wynalezionego i zebranego.

Rada miasta Przemyśla postanowiła zaprosić tow. pedagogiczne na r. 1874 do Przemyśla i uchwaliła 400 zła. na koszta urządzenia zjazdu.

Wybór uzupełniający jednego członka do rady pow. w Brzesku, z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 5 sierpnia b. r.

Wybór odbędzie się w mieście powiatowém; o godzinie i miejscu takowego zawiadomieni zostaną wyborcy kartami legitymacyjnemi.

„Jawnogrzesznica“ obraz Henryka Siemiradzkiego, o którym już poprzednio uczyniliśmy wzmiankę, a który obecnie znajduje się na wystawie wiedeńskiéj, zakupiony został przez Wielkiego księcia Włodzimierza, syna cara, za 15,000 rubli.

„Traktat toruński“, wielki olejny obraz p. Jaroczyńskiego, o którym już dawniéj donosiliśmy, umieszczony został na wystawie powszechnéj w Wiedniu w oddziale belgijskim. Wprawdzie poseł belgijski przy dworze austrjackim protestował przeciw temu, ale p. Jaroczyński odwołał się do ministerstwa belgijskiego i otrzymał stanowcze zezwolenie.

Praska prokuratorja rządowa skonfiskowała dzisiejszy numer dziennika *Politik*.

= **Uroczystość Jungmanna**, o któréj już donosiliśmy poprzednio, odbywa się w Pradze z wielką okazałością i przy niezmiernym udziale tak miejscowych mieszkańców, jako też gości, napływających ze wszystkich stron i prowincyj. 12 b. m. wszystkie domy były przystrojone świątecznie i oświetlone wspaniale. O w pół do 11 wieczorem przybył pochód z pochodniami na plac przed kościołem Franciszkańskim, gdzie ma być wzniesiony pomnik Jungmanna. Pochód ten liczył 8000 pochodni. Ulica nad Wełtawą była oświetlona elektrycznem światłem, na wyspie Strzeleckiéj puszczano rakiety i strzelano z moździerzy. W mowach, jakie miano tego dnia w klubie narodowym i resursie mieszczańskiéj, jak w ogóle w całéj uroczystości, unika-

no wszelkich politycznych aluzyj. Wszystkie dzienniki czeskie umieściły odpowiednie artykuły na cześć Jungmanna, a niektóre wyszły z czerwonemi obwódkami.

= **Uwięziono** powtórnie owego parobka, który już raz był posądzony o zamordowanie Anny Böckler i potem wypuszczony, albowiem silne podejrzenie pada na niego, że rzeczywiście morderstwa dokonał.

= **W Monachjum** od 14 t. m. odbywa się rozprawa ostateczna w procesie Adeliny Spitzeder która w tém mieście od r. 1869 prowadziła dom bankowy, przyjmując kapitały, od których płaciła po 10 od sta. W krótkim czasie zjednała sobie niezmierne zaufanie, zwłaszcza, że starała się o to różnemi sposobami, robiąc różne grzeczności swym kljentom, trzymając dzieci do chrztu itp. Na wielkich plakatach umieszczonych na jéj domu było napisane: „Czyń dobrze i nie bój się nikogo“, ona sama zaś pokazywała się zawsze z wielkim krzyżem na piersiach, a gazety klerykalne pod niebiosa wynosiły jéj pobożność. W przecięciu 50 do 60 tysięcy składano u niéj codziennie, a niekiedy nawet do 100 tysięcy. W listopadzie 1872 r. zamknięto jéj bank i ją samą uwięziono. Czynny stan jéj majątku wynosił wtenczas 1,974,008 zła., bierny zaś 10,099,766 zła.; strata więc jaką poniosą jéj wierzyciele, wynosi 8,125,758. Adelina Spitzeder jest córką monachijskiego aktora i sama, lubo bez powodzenia, występowała do r. 1868 na różnych scenach niemieckich. W tym czasie porzuciła teatr i powróciła do Monachjum w bardzo biednym stanie; po założeniu owego banku zaczęła niedługo żyć wystawnie i zbytkownie. Obecnie liczy lat 41, jest wysoka, blada i wygląda jak osoba zdenerwowana.

† **Leon Gautier**, założyciel i redaktor *Gazety Kieleckiéj*, zmarł w Kielcach dnia 11 b. m. w skutek słabości sercowéj.

* **W Warszawie** dnia 30 czerwca odbyła się coroczna loterja fantowa tym razem na korzyść zakładów dobroczynnych wszystkich wyznań. Między fantami były także dwie krowy, faeton węgierski i amerykanka. Osób było przeszło 16,000. W letnim teatrze tego dnia trzy razy występował p. Żółkowski. Deszcz zaniepokoił na chwilę widzów, ale ich nie rozpędził.

* **Ogródkowe teatra** w Eldorado (Teksla) i Alhambrze (Trapszy) bywają przepełnione, liczba widzów w jednym z nich doszła do 860.

= **Trzęsienie ziemi** w południowych alpejskich krajach dotąd nie ustaje. W Belluno 6 b. m. zburzony został przez trzęsienie tameczny kościół katedralny należący do najpiękniejszych zabytków średniowiecznego budownictwa. Mieszkańcy są tak strwożeni, że nie mają odwagi nocować w domach, ani nawet przez czas dłuższy być pod dachem. W Puos d'Alpago, które leży jeszcze wyżéj w górach niż Belluno, wstrząśnienia ziemi są jeszcze częstsze i idą zwykle w kierunku od północnego wschodu ku południowemu zachodowi.

= **W okolicach Neapolu** 12 b. m. dało się czuć niezwykłe silne trzęsienie ziemi, w samém zaś mieście było daleko słabsze.

Sprostowania. — W kronice wczorajszego numeru *Kraju*, na końcu „odezwy w sprawie utworzenia stypendjum imienia ś. p. St. Chlebowskiego“ opuszczono następujące nazwiska członków komitetu:

Członkowie komitetu: Wacław Dąbrowski, Jan Franke, dr. Teofil Gerstmann, Karol Göbel, Tadeusz Kozłowski, Adam Kuliczkowski, ks. Lubomęzki, K. Maszkowski, Edmund Milikowski, dr. Juljusz Popiel, dr. Bron. Radziszewski, Ferdyn. Rosenbusch, Edmund Solecki, Karol Widmann, dr. Wiktor Wolski, ks. Feliks Zabłocki, Wawrzyniec Żmurko.

Spostrzeżenia meteorologiczne. — Dnia 16 lipca przy średnim zachodnim wietrze pogoda stała; ciepło doszło do 18°.4 R. Noc chłodna. Barometr idzie w górę i dnia 17 rano wskazywał 331'''.75, termometr +11°.2 R.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Antoni Rulikowski wł. d., Zofja Jabłonowska obyw. z Wiednia; Jakób Rusiecki z córką wł. d., dr. Winc. Kwiatkowski radca dworu z gub. kijowskiéj; Barbara hr. Kwilecka wł. d. z Poznania; Adam Midowicz wł. d. z Będziszyna; Zygm. Czerwiński obyw. z Podola ross., Józef Czarnowski obyw. z Ukrainy; Stan. Orzechowski obywat., Ign. Chełmiński obyw., Stan. Mossakowski z fam. obyw. z Rossji; Arkadjusz Wojna Orońskі pułkow. z gub. ekaterynosławskiéj.

Wiadomości urzędowe.

— C. k. namiestnictwo zamianowało komisarzami dla wypróbowania i nadzorowania kotłów parowych: c. k. nadinżyniera Dutczyńskiego Władysława z siedzibą w Rzeszowie dla powiatów rzeszowskiego, łańcuckiego, ropczyckiego i kolbuszowskiego; inżyniera Hanusza Józefa z siedzibą w Tarnowie dla powiatów tarnowskiego, pilźnieńskiego, dąbrowskiego; inżyniera Staromskiego Teodora z siedzibą w Przemyślu, dla powiatów przemyskiego, jarosławskiego, mościskiego i bireckiego; adjunkta budowniczego Miejskiego Benedykta z siedzibą w Zaleszczykach, dla powiatów zaleszczyckiego, borszczowskiego i horodeńskiego; adjunkta budowniczego Fischera Alojzego z siedzibą w Żółkwi dla pow. cieszanowskiego.

— Na przedstawienie gminy Jagielnicy nadała rada szkolna kraj. posadę rzeczywistego nauczyciela przy szkole ludowéj w Jagielnicy p. Albinowi Mataczyńskiemu, dotychczasowemu rzeczywistemu nauczycielowi w Baryszu.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiéj* z dnia 4 lipca.

Licytacja. W sądzie pow. w Ropczycach 4 sierpnia, 9 wrześn, i 13 paźdz. realność l. 9 w Borku wielkim. — W sądzie pow. w Zaleszczykach 25 sierpnia realność l. 73 tamże. — W tymże sądzie 28 b. m., 25 sierp. i 22 września realność l. 71 tamże. — W sądzie pow. w Gródku 21 sierpn., 25 wrześn. i 30 paźdz. realność l. 25 w Brundorfie.

Gospodarstwo przemysł i handel.

W sprawie akcjonarjuszów kolei wschodnio-węgierskiéj. — Dziennik peszteński *Pesti Naplo* donosi, że akcjonarjusze węgierskiéj kolei wschodniéj (Ost Bahn) zwołani być mają powtórnie na walne zgromadzenie.

Stan kasy wkładkowéj galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie za miesiąc czerwiec 1873 r.:

Z miesiąca maja r. b. pozostało na 309 książeczkach 123,610 zła. 84 c., w miesiącu czerwcu wpłynęło 67,121 zła. 92 c. i wydano nowych książeczek 23, razem na 332 książeczkach było 190,732 zła. 76 c. Zwrócono w m. czerwcu 75,192 zła. 96 c. i umorzono książeczek 10, pozostaje na 322 książeczkach 115,539, zła. 80 c., % skapitalizowany i dopisany 1,546 zła. 12 c., razem 117,085 zła. 92 cent.

Rokowania o zniżenie cen frachtowych. W Suczawie odbędą się dnia 20 lipca rokowania między koleją lwowsko-czerniowiecką a rumuńską linją przytykającą w sprawie zniżenia cen frachtowych od pojedyńczych artykułów, sprowadzanych w większych ilościach.

Zjazd delegatów izb handlowych w Wiedniu. Na trzeciem posiedzeniu zjazdowém zapadły następujące uchwały: 1. Należy wezwać bank narodowy, ażeby powiększył liczbę filij w prowincjach tak, ażeby w każdéj siedzibie izby handlowéj znajdowała się filja banku narodowego. Filje te powinny eskontować weksle firm posiadających kredyt z całego okręgu, jeżeli takowe płatne są w miejscu któréjkolwiekbądź filji, chociażby podający weksel nie mieszkał w siedzibie filji. 2. Bankowi narodowemu powinno być dozwolonem w czasie przesilenia nawet weksle eskontować płatne po 3 miesiącach, ale przed upływem 6 miesięcy. 3. Istniejące filje banku narodowego powinny być lepiéj dotowane w stosunku do znaczenia miejscowości. 4. Bank narodowy powinien dawać pożyczki na akcje przemysłowe, za które w razie potrzeby, dla dalszego zabezpieczenia powinny dać rękojmię jeszcze dwie firmy. 5. Przy eskontowaniu weksli powinny być zaprowadzone wszelkie możliwe ułatwienia. 6. Bank narodowy powinien prowincjonalnym bankom, które posiadają zaufanie ułatwiać reeskontowanie weksli, ażeby w ten sposób koła drobnego handlu i przemysłu korzystać mogły z funduszów. 7. Jeżeli w krajach koronnych założone zostaną komitety pomocy, bank narodowy powinien w uwzględnieniu odrębnych stosunków uwolnić je od dawania deklaracyj gwarancyjnych w formie akceptów a z drugiéj strony nie powinien wymagać od dających rękojmię 20% upłaty. Natomiast wystawiać powinny zwykłe prawnie obowiązujące oświadczenie. 8. Kasom oszczędności we wszystkich miastach przedlitawskich powinno być przyznane prawo zakładania towarzystw kredytowych z solidarném poręczeniem. Powstającym w ten sposób, tudzież istniejącym już towarzystwom kredytowym powinien bank narodowy przyznać kredyt w celu eskontowania ich weksli trzech cztero i sześciomiesięcznych. 9. Zjazd delegatów uda się do wysokiego rządu z prośbą, ażeby polityczne władze krajowe zostały upoważnione do zezwalania w własnym zakresie na zakładanie towarzystw kredytowych i do zatwierdzania ich statutów.

Ajencja banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Oświęcimie:

Oświęcim, 17 lipca. — Na dzisiejszy targ dostawiono wołów sztuk 1907, płacono za parę 275—560 zła., a za centnar mięsa loco Wiedeń 34—35 zła. Kilkaset zostało niesprzedanych.

Na poniedziałkowym targu w Wiedniu przy spędzie 3600 wołów płacono za centnar mięsa 33—35.50 zła.

W Berlinie na ostatnim poniedziałkowym targu było wołów 1803, płacono za centnar mięsa 22—24 talarów.

Ceny nierogacizny bardzo znacznie spadły w Berlinie, płacą 18 tal. za centnar najlepszego towaru u nas 18—20 zła.

Ostatnie wiadomości.

Cesarz Wilhelm, który zwykł na nogę chorować, gdy mu względy polityczne nie pozwalają brać w czém udziału, musiał już snać wyzdrowieć z swéj politycznéj choroby, gdyż w ostatnim tygodniu sierpnia ma odwiedzić dwór cesarski w Wiedniu i wystawę powszechną. Zapewniają równocześnie, że król Emanuel, którego się już także niespodziewano, w tymże samym czasie przybyć ma do Wiednia.

Don Karlos, który choćby po strumieniach krwi bratniéj, dojść chce do tronu i władzy, wrócił do Hiszpanji i wydał odezwę, w któréj bratobójcze swoje usiłowania nazywa walką „za Boga i Ojczyznę!“

Telegramy „Kraju“

Wiedeń 17 lipca. *Wiener Abendpost* stwierdza fakt pocieszający, że liczba wypadków cholery w Wiedniu w ostatnich dniach bardzo znacznie się zmniejszyła.

Kursa. — Wiedeń 17 lipca godz. —.— 4% zjednocz. dług państwa banku 68.15. — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 73.10.—Losy z 1860 r. 101.50.— Akcje banku 980.—. — Akcje kredytowe 225.—.—Londyn 111.25.— Srebro 109.—. — Dukat —.—. — Lombardy 188.—. — Losy z 1864 r. 130.50. — Akcje franko-austr. 71.—. — Napoleony 8.87. — Akcje kolei Karola Ludwika 222.50. — Akcje kolei lwow. czern. 137.—.— Akcje kolei półn. wschodniéj 116.—. — Akcje banku związkow. 40.—.— Oblig. indemn. gal. 75.—.— Akcje banku wied. dla obrotu 130.—.—Akcje anglobanku 164.—.—Akcje kolei rząd. 337.—. — Kolei siedmiogrodz. 147.—. — Kolei Rudolfa 161.50. — Tramway 250.—. Banku budowy 94.—. — Akcje kolei wschodniéj 76.—. — Akcje banku anglo węg. 50.—. — Akcje kolei zjedn. 121.—.—Losy tureckie 65.—.—Losy premj. węg. 81.—.—Akcje kolei bogumińskiéj 155.—. — Akcje kolei ces. Elżbiety 224.—. Akcje kolei półn. zachodn. 207.—.—. Akcje franco-hungaria 29.—. — Ogólny bank austr. 115.—. — Akcje nowego wiedeńskiego tow. Tramway —.—.

Usposobienie giełdy: mdłe.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny:
Stanisław Gralichowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 16 lipca.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie.. kupon ubiegły ... —99	74	50	76	25
4% Listy zastawne galicyjskie .... kupon ubiegły 17	71	—	72	50
5% Listy zastawne galicyjskie..... kupon ubiegły 22	77	50	79	25
4% Listy zastawne polskie serja I.. kupon ubiegły 26	94	—	96	—
4% Listy zastawne polskie serja II. kupon ubiegły 26	93	—	95	—
5% Listy zastawne polskie nowe . kupon ubiegły 33	93	25	95	25
4% Listy likwidacyjne polskie..... kupon ubiegły..... 51	78	50	80	—
6% Listy zastawne banku hip. gal. kupon ubiegły 226	84	—	86	25
6% Listy zastawne banku włościań. kupon ubiegły 026	90	—	93	—
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:				
5½% Listy zast. 36-letnie srebrem.	—	—	—	—
6% Listy zast. 36-letnie banknot..	—	—	—	—
6% „ „ 18-letnie „	—	—	—	—
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiéj.	91	—	94	—
„ „ galic. Karola-Ludwika ..	220	—	224	—
„ „ lwowsko-czern.-jaskiéj ..	135	—	139	—
„ banku dla han. i przem. 80 zła.	—	—	—	—
Losy krakowskie na 20 zła.........	—	—	24	50
„ 5% (Donau-regulirung).......	—	—	—	—
„ premjowe węgierskie.........	—	—	—	—
„ 3% tureckie 400 franków	—	—	—	—
„ miasta Stanisławowa	—	—	24	50
Srebro nowe austrjackie..........	108	—	111	—
„ w kuponach	107	—	109	—
„ (obrączkowy rubel)........	168	—	174	—
Ruble papierowe rossyjskie........	147	50	148	75
Talary pruskie..................	165	25	167	50
Dukat obrączkowy...............	5	25	5	37
20-frankówka	8	85	9	—
Rumuńskie obligacje 100 tal.	39	75	41	75
WIEDEN, 16 lipca.				
Renta austrjacka 5%	68	15	68	25
„ „ w srebrze 5%	73	—	73	20
Losy:				
Z roku 1839 całe za 100 zła.......	269	—	270	—
„ 1839 ⅕ „ 100 „	—	—	—	—
5% rząd. z r. 1854 za 250 „	92	50	93	—
% „ „ 1860 całe „ 500 zła. ..	101	75	102	75
% „ „ 1860 ⅕ „ 100 „ ..	113	—	114	—
Rządowe „ 1864 za 100 zła.......	130	50	131	50

	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Węgierskie poż. prem. na 100 zła....	81	—	81	50
Kredytowe 1860 r..... „ 40 zł. m. k.	166	—	167	—
Krakowskie .... „ 20 zła. ..	22	—	23	—
Ofen (Budy)......... „ 40 „	27	—	29	—
Rudolfa............ „ 10 „	13	50	14	50
Salzburga........... „ 20 „	21	—	22	—
Obligacje:				
Indemnizacyjne galicyjskie........	75	—	75	75
Pożycz. kolei węg. sr. 5% szt. 120 zła.	98	50	99	—
Akcje bankowe:				
Anglo-austrjackie ..... za 120 zła.	168	—	169	—
Boden-Credit austrjac. . „ 80 „	257	—	259	—
„ „ węgier. .. „ 80 „	54	—	56	—
Franco austrjackie .... „ 80 „	73	—	74	—
„ węgierskie .... „ 80 „	31	—	32	—
Galic. banku hipotecz. . „ 160 „	—	—	—	—
„ dla handlu i prz.. „ 80 „	—	—	—	—
„ Landebk. Lwów. „ 100 „	—	—	—	—
Handelsbank wiedeński „ 200 „	101	—	103	—
Interventionsbank..... „ 80 „	—	—	—	—
Länderbank Verein.... „ 140 „	115	—	118	—
Nationalbank	985	—	987	—
Unionbank .... za 200 zła.	128	—	128	50
Vereinsbank austrjackie „ 200 „	45	—	46	—
Verkehrsbank .... „ 80 „	132	—	134	—
Wechslerbank wiedeńs. „ 80 „	—	—	—	—
Wechslerstuben Gesel.. „ 80 „	81	—	83	—
Wiener Bank Verein... „ 80 „	128	—	130	—
Akcje kolei:				
Arcyksięcia Albrechta 200 zła.....	—	—	—	—
Alföld Fiume .... 200 zła. sr. .	158	—	159	—
Dniestrzańska ...... 200 „ „..	—	—	—	—
Elisabeth .... 200 zł. m. k.	225	—	226	—
„ Linz Budw. 200 zła. sr. .	193	—	194	—
Eperies-Tarnow ..... 200 „ ..	—	—	—	—
Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k..	2110		2120	
Gal. Karl Ludwig ... 210 zła. sr...	223	—	224	—
Kaschau Oderberg... 200 zł. m. k..	156	—	157	—
Lemb. Czern. Jassy.. 200 „	138	50	139	50
Rudolfbahn .... 200 „ sr....	161	50	162	—
Siebenbürger I. ..... 200 „ ..	148	—	150	—
Staatsbahn (500 fr.).. 200 „ ..	342	—	341	—
„ II emisji.. 800 „ ..	—	—	—	—
Südbahn (Lombard.). 200 zł. m. k..	188	50	199	—
Theissbahn .... 200 „	215	—	216	—
Tramway wied. ..... 200 „	257	—	258	—
Węg. gal. I. Łupk... 200 „ sr....	—	—	—	—
„ Nordostbahn ... 200 „ ..	116	—	117	—
„ Ostbahn (500 fr.) 200 „ .	77	—	78	—

Akcje przemysłowe:	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Baugesells. allg. oest. 200	97	—	98	—
„ Wied..... 100 zł. w. a..	108	50	109	50
Bauverein „ 100 „ „ „ „	—	—	—	—
Kałusza .... 200 „ „ „	—	—	—	—
Masz. wied.......... 200 „ „ „	—	—	—	—
„ lwow. ...„.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Parcelacyjne galic.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Wied. parcelacyjne... 100 „ „ „	—	—	—	—
Listy zastawne:				
Allg. oest. Bd. Kr. los... 5% zła. sr...	100	—	100	25
„ „ 33 lat los ... 5% w. a. ...	87	—	87	50
„ „ gm. 40 ..... „ „	85	—	86	—
Galic. Banku Hyp..... 6% w. a....	84	50	85	—
„ Banku Włośc. .. 8% „ „...	91	50	92	—
Nationalbank......... 5% m. k....	—	—	—	—
„ „ .... 5% w. a. ...	91	—	92	—
Węg. tow. kred....... 5½% „	80	—	81	—
Obligi pierwszeństwa:				
Arcyks. Albrechta .... 100 w. a. ...	75	50	76	—
Alföld Fiume........ 5% zła. sr...	88	—	88	50
Dniestrzańskie....... 5% „ „..	49	50	50	—
Ferd. Nordbahn...... 5% m. k. ...	89	75	90	25
„ „ „ ...... 5% zła. ...	87	—	—	—
„ „ „ ...... 5% zła. sr...	105	75	106	25
Gal. Kar. Lud........ 5% „ „..	102	50	—	—
„ II. em. .... 5% „	98	—	98	25
„ 1871 III. .... 5% „	96	75	97	—
Kasz. Oderb. .... 5% „	94	50	95	—
Lwów.-Czern.-Jassy:				
„ I 1865 .... 5% sr. w. a..	73	75	74	25
„ II 1867 .... 5% „ „ „	85	—	85	50
„ III 1868 .... 5% „ „ „	75	25	76	—
„ IV 1872 .... 5% „ „ „	—	—	—	—
Mähr. Sch. Central.... 5% „ „ „	85	75	86	25
Siebenbürgen I. ..... 5% sr. w. a..	86	75	87	25
Südbahn (Lombardy). 3% „ „ „	110	50	111	—
Theissbahn.......... 5% „	—	—	—	—
Węg.-galic. Łupkow. . 5% „ „ „	79	—	80	—
„ Nordostbh... 300 5% „ „ „	76	25	76	75
„ Ostbahn .... 300 5% „ „ „	74	25	74	75

WARSZAWA, 15 lipca.	Rrs.	k.	Rsr.	k.
Listy zastawne serji 1. 4%	94	90	95	20
„ „ „ 2. 4%	93	85	94	25
kupon ubiegły.........	25	5/9	—	—
„ nowe 5%	93	90	94	20
kupon ubiegły.........	31	6/9	—	—
„ likwidacyjne 4%	79	65	79	95
kupon ubiegły	48	8/9	—	—

Zakład browaru piwnego
W. WŁADYSŁAWA DĄMBSKIEGO
w Wojniczu

Szanownych kupców, traktyerników i utrzymujących piwiarnie uwiadamia, iż z dniem 1 Lipca b. r. rozpoczął na zamówienia wszędzie wysyłki najdoskonalszego

marcowego piwa dubeltowego

podług wyrobu słynnego browaru w Klein Schwechat wyprodukowanego i takowe sprzedaje taniéj jak wszystkie inne (4479 1-4)

browary w kraju.

Zamówienia na to marcowe piwo dubeltowe jako też na piwo

„BOK“

zbliżające się doskonałością i mocą do angielskiego porteru, przyjmują się franko i natychmiast przesyłki do stacyi kolei w Bogumiłowicach **bezpłatnie się uskuteczniają**; a każden odbiorca o uskutecznionéj wysyłce osobném pismem uwiadamiany zostaje.

Podróżni z naszego Zakładu są listami od Administracyi akredytowani.

Plenipotencyą

przezemnie synowi memu Zdzisławowi Boguszowi do sprzedania lub odłużenia mego majątku i innych czynności w Krakowie dnia 8 Lipca b. r. wydaną sądownie odwołałem, a zatem na mocy téj odwołanéj plenipotencyi żaden ważny akt zawarty być nie może. (4485 2-3).

Kraków 11 Lipca 1873.

Felix Bogusz.

Pierwszy upremij. wyrób krajowy

LODOWNI
na piwo
(Eiskasten & Eiskeller)

po najtańszych cenach

od 12 do 100 złr. w. a.

znanych z swéj praktyczności i dobrego materyału.

Zaszczycony dwoma metalami wystawy Krakowskiéj i Tarnowskiéj poleca swój obfity skład wraz z pipami mosiężnymi i wentylami i udziela **cenniki bezpłatnie**

Franciszek Łazarski,

(4210 20-25). w Tarnowie na Grabówce.

Według urzędowych wykazów zrobiono znowu w znanym domu

S. Steindeckera & Co.
w Hamburgu

w krótkim przeciągu czasu od 20go Maja do 7 Czerwca b. r. między innemi wygranemi (4410 4-4).

główne wygrane na 152,000 m. crt.
& 40,000 talarów.

Kolekturze tego domu sprzyja widocznie osobliwsze szczęście a szybkie i ścisłe wykonanie poleceń, jakie to jest rzeczywiście, zasługuje na szczególne uwzględnienie u wszystkich osób, które chcą brać udział w rzetelném losowaniu pieniężném.

Magister farmacyi

znajdzie umieszczenie w aptece

Karola Gąsiorowskiego

w Skoczowie (Szląsk). (4488 2-3).

Administracya browaru piwnego JO. ks. Sanguszki w Tarnowie zawiadamia P. T. interesowanych, za ma do sprzedania **paręset centnarów**

słodu

w zimie wyrabianego. Zgłosić się do nadmienionéj administracyi. (4477 2-2).

HANDEL

MAKSYMILIANA CARO

w Krakowie przy ulicy Kanoniczéj Nr. 125

poleca

OBICIA POKOJOWE.

Portland Cement, grodziecki, opolski i szczeciński.

Gips dla murarzy i rzeźbiarzy.

Tekturę ogniotrwałą do pokrycia dachów.

Asfalt, smołowiec

do smarowania dachów gontowych i papkowych.

Farba w pokoście zaprawiana

w blaszanych flaszkach w różnych ilościach.

Farba czerwona dachowa.

Pasta kauczukowa

do zaprawiania podłogi.

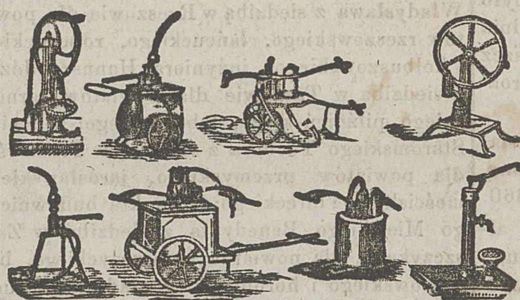
CERATY

(4415 4-28).

na stoły, meble, chodniki i do wykładania podłogi.

Amoniak (Schwefelsaurer-Amoniak).

Smarowidło.



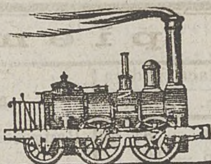
F. KERNREUTER

Wiedeń

Hernals, Haupstrasse Nr. 115 przy kolei konnéj.

Sikawki ogrodowe i ogniowe wszelkiego gatunku i wielkości, przyrządy do sprowadzania wody, pompy do budowy, wyciągacze wody na każdą głębię, pompy do studzien, piwa, wina, spirytusu, oliwy, nafty, węże, wiadra i przyrządy do ratowania podczas pożaru. 4422(3-12)

Cenniki darmo.

C. k. uprz. galic.  **kolej Karola Ludwika.**

OGŁOSZENIE.

Z powodu wiedeńskiéj wystawy światowéj odchodzą

z KRAKOWA do WIEDNIA w dniach 9, 16, 23 i 30 lipca b. r.

osobne pociągi osobowe,

które z Krakowa o godzinie 7méj min. 10éj wieczorem (czas pragski) odchodzą, a następnego dnia o godzinie 7éj min. 33 do Wiednia przychodzą.

P. T. podróżnym, którzy ze Lwowa, Gródka, Przemyśla, Jarosławia, Łańcuta, Rzeszowa, Dembicy, Tarnowa i Bochni do tych osobnych pociągów przyłączyć się zamyślają, służy do użycia osobowy pociąg Nr. 4, który na oznaczonym dniu o godz. 5 min. 5 **z rana ze Lwowa odchodzi**, i wydane im będą bilety **ważne na czternaści dni** po następujących zniżonych cenach:

Z Bochni	do Wiednia	i napowrót	II kl.	19	zł.	52	cnt.	III klasą	13	zł.	02	cnt.
Z Tarnowa	„	„	„	21	„	24		„	14	„	17	„
Z Dembicy	„	„	„	22	„	69		„	15	„	14	„
Z Rzeszowa	„	„	„	24	„	74		„	16	„	49	„
Z Łańcuta	„	„	„	25	„	47		„	16	„	97	„
Z Jarosławia	„	„	„	26	„	98		„	17	„	98	„
Z Przemyśla	„	„	„	28	„	51		„	19	„	00	„

Z Gródka	do Wiednia	i napowrót	II kl.	31	zł.	36	cnt.	III klasą	20	zł.	89	cnt.
Z Lwowa	„	„	„	32	„	78		„	21	„	84	„
Z Złoczowa	„	„	„	36	„	08		„	24	„	04	„
Z Tarnopola	„	„	„	38	„	86		„	25	„	90	„
Z Podwołoczysk	„	„	„	41	„	10		„	27	„	40	„
Z Brodów	„	„	„	36	„	80		„	24	„	53	„

Oprócz wyżéj wymienionych pociągów, wydawane będą bilety o zniżonych cenach na dniu 4., 11., 18. i 25. lipca r. b. do zwyczajnego pociągu Nr 4, który o 5 godz min. 5 rano ze Lwowa odchodzi, a do Krakowa o 3 godz. minucie 5 po południu, zaś do Wiednia następnego dnia o godzinie 4. minucie 54 rano przyjeżdża.

P. T. podróżnym zaś, jadącym ze **Złoczowa, Tarnopola, Podwołoczysk** i **Brodów** służy do użycia pociąg **Nr. 6**, a względnie **Nr. 12** poprzedzającego dnia.

Lwów 3 lipca 1873 r.

(4459 2-3).

Dyrekcya ruchu.

W drukarni „Kraju“ pod zarządem St. Gralichowskiego.